

Sygn. akt II AKa 105/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Edward Stelmasik
Sędziowie:	SSA Cezariusz Baćkowski SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2012 r.

sprawy **Z. K.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk; art. 245 kk w zw. z art. 12 kki w zw. z art. 31 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 12 stycznia 2012 r. sygn. akt III K 79/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego Z. K. za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł podatku od towarów i usług;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Z. K. został oskarżony o to, że :

I. w nocy z 31 stycznia 2011 r. w Z., działając w zamiarze pozbawienia życia R. S., zadał mu uderzenie nożem w prawą część klatki piersiowej, powodując u niego obrażenia ciała w postaci odmy jamy opłucnej, które skutkowały jego zgonem przy czym zarzucanego czynu dopuścił się będąc uprzednio karany za przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 19 kwietnia 2000 roku, sygn. akt: III K 55/99 za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na karę 8 lat pozbawienia wolności, którą odbył od 16 lutego 1999 r. do 25 lutego 2000 roku i

od 25 października 2000 r. do 6 marca 2006 roku, przy czym w chwili czynu miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w dniu 31 stycznia 2011 r. w Z., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dwukrotnie groził świadkowi J. L. pozbawieniem życia, w celu wywarcia wpływu na jego zeznania przy czym w chwili czynu miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność pokierowania swoim postępowaniem;

tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt: III K 79/11, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wydał następujące rozstrzygnięcie:

I. uznał oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku ustalając, że oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia R. S. i na nią się godził, a nadto miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem i zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

II. uznał oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 245 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 245 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu Z. K. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 31 stycznia 2011 r. do dnia 12 stycznia 2012 r.

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. B. kwotę 1020 zł oraz dalsze 234,60 zł tytułem podatku VAT.

VI. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca z urzędu oskarżonego Z. K., zarzucając mu następujące uchybienia:

1. na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie:

- przez ustalenie, na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego Z. K. oraz zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia: J. L., Z. D. i T. W., że posługując się nożem w trakcie wymiany zdań z pokrzywdzonym R. S. oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia, mimo że fakt wieloletniej przyjaźni sprawcy i ofiary oraz błahość zaistniałego między nimi konfliktu nie dawały żadnych podstaw, aby przypisywać oskarżonemu taki zamiar;

- przez ustalenie na podstawie wyłącznych zeznań J. L., że wypowiedane wobec niego przez Z. K. słowa odnoszące się do obecności oskarżonego na miejscu zdarzenia zawierały realny element groźby, mającej na celu wpływ na zeznania tego świadka.

2. na mocy art. 438 pkt 1 k.p.k. – obrazę przepisu prawa materialnego, mianowicie przepisu art. 245 k.k., polegającą na przyjęciu, że użyte w tym przepisie określenie „świadek” ma znaczenie ogólne, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że powołany przepis posługuje się określeniem „świadek” wyłącznie w znaczeniu nadanym przepisami kodeksu postępowania karnego, a zatem oskarżony Z. K. wypowiadając groźby wobec J. L. zrealizował, co najwyżej, znamiona przestępstwa określonego w art. 191 §1 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i skazanie Z. K. wyłącznie za czyn z art. 156 § 3 k.k. w związku z art. 64 §1 k.k. i art. 31 §2 k.k. i o wymierzenie mu stosownej kary pozbawienia wolności w granicach ustawowego zagrożenia za ten czyn przypisany;
2. uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie II wyroku, ewentualnie o zakwalifikowanie przypisanego zachowania wyłącznie jako przestępstwa z art. 191 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Odnosnie zarzutu ad.1) tiret pierwsze.

Zdaniem skarżącego na stronie 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy dopatrył się dwóch samodzielnych i wzajemnie wykluczających się wersji zdarzeń, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego. Na poparcie tej tezy skarżący przytacza następujący cytat z uzasadnienia: „Pierwsza wprost mówi o celowym zadaniu przez oskarżonego pokrzywdzonemu ciosu nożem, druga zaś, o niejako przypadkowym nadzianiu się pokrzywdzonego na trzymany przez oskarżonego nóż, które nastąpiło na skutek działania Z. D.”. W dalszej części apelacji skarżący nie rozwijając już powyższego twierdzenia stwierdza na stronie 4 apelacji: „Dlatego też rozważając, co oskarżony myślał i z jakim zamiarem uderzył nożem swego przyjaciela R. S., można powiedzieć, że nic przy tym nie myślał – po prostu był zły, agresywny i nie panował nad sobą. Chwycił więc nóż i uderzył. Uderzenie to było na tyle silne, że spowodowało u pokrzywdzonego szczegółowo opisane w opinii lekarskiej obrażenia ciała”. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż nieprawdą jest, iż Sąd „meriti”, jak twierdzi skarżący, dopatrył się w uzasadnieniu wyroku „dwóch samodzielnych i wykluczających się wersji zdarzeń”. Przytaczając przedmiotowy cytat z uzasadnienia zaskarżonego wyroku skarżący, przypuszczalnie przez nieuwagę, pomija, iż z treści uzasadnienia wynika, iż to Z. K. przedstawił dwie wersje krytycznego zdarzenia, przy czym były to wersje nawzajem wykluczające się. Stwierdzenie to dotyczyło więc wyjaśnień złożonych przez oskarżonego Z. K., który słuchany po raz pierwszy w śledztwie na kartach 115-120 stwierdził wprost, iż zadał pokrzywdzonemu R. S. cios nożem. Podobnie oskarżony wyjaśnił 2 lutego 2011 r. w toku przesłuchania w Prokuraturze Rejonowej w Zgorzelcu (k.124-127). Wersje o nadzianiu się pokrzywdzonego, pchniętego przez Z. D. na nóż, oskarżony zaczął przedstawiać dopiero od 3 lutego 2011 r., kiedy odbyło się posiedzenie Sądu Rejonowego w Zgorzelcu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.131-132). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd „meriti” (strona 6-7) w sposób stanowczy wykluczył przedstawioną przez oskarżonego wersję o „nadzianiu” się pchniętego pokrzywdzonego na nóż, powołując się w tym względzie na zeznania świadka Z. D., opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej lekarzy (...) (k.185-188, 419-420) i Ł. S. (k.257-263). Ustalenia Sądu Okręgowego w powyższym zakresie są w pełni przekonywujące i jak wynika z uzasadnienia apelacji sam skarżący nawet nie próbuje z nimi polemizować przyznając, iż oskarżony Z. K. zadał pokrzywdzonemu R. S. cios nożem, co wynika chociażby z wyżej cytowanych stwierdzeń zawartych na stronie 4 apelacji.

Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w apelacji, iż zamiaru sprawcy nie można domniemywać ani domyślać się, a musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem podmiotowych i przedmiotowych okoliczności sprawy. Sąd „meriti” takiej oceny dokonał i nie budzi ona zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Zasadniczym zarzutem podniesionym w apelacji mającym przemawiać za tym, że oskarżony nie działał z zamiarem umyślnym dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, jest okoliczność, iż sprawca nie żywił wcześniej wobec pokrzywdzonego jakichkolwiek wrogich zamiarów i nie istniał między nimi konflikt. W związku z tym skarżący zarzuca, iż „Z. K. nie miał żadnego powodu aby zaatakować nożem R. S. z tak błahych powodów, które stały się powodem wymiany zdań między nimi” (strona 4 apelacji). Dalej skarżący wywodzi, iż „stało się tak na skutek okoliczności nagłych, których oskarżony nie mógł przewidzieć”. Okoliczności te są bezsporne i skarżący ich nie kwestionuje. Z prawidłowych ustaleń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, iż w trakcie libacji R. S. pił denaturat, a pozostali jej uczestnicy, w tym oskarżony, nalewki alkoholowe. W pewnym momencie pokrzywdzony

zwrócił się do oskarżonego aby ten dał mu się napić nalewki, a ten w wulgarny sposób odmówił. Spowodowało to dalszą reakcję oskarżonego zakończoną zadaniem ciosu nożem.

W związku z tym zarzutem należy zauważyć, iż brak u sprawcy będącego w stanie upojenia alkoholowego wyraźnych i występujących z dużym natężeniem pobudek, nie wyłącza możliwości przypisania mu zbrodni zabójstwa. Użycie bowiem alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj wyolbrzymia skutki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawy przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo (tak m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1983 r., sygn. akt: II KR 177/83, OSNPG 1984, nr 4, oraz z 10 października 1974 r., III KR 187/74, OSNKW 1974, nr 12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego błahe bądź mało istotne powody konfliktu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, wcale nie wykluczają możliwości przyjęcia zabójstwa w zamiarze ewentualnym, jeżeli sprawca użył niebezpiecznego narzędzia w postaci noża i zadał nim cios z dużą siłą w okolice ciała, których znaczne uszkodzenie bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego.

W związku z podniesionym zarzutem Sąd Apelacyjny zauważa, iż różnica pomiędzy zabójstwem a przestępstwem z art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa, sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo czynu w postaci śmierci nawet się nie godzi.

Ustalenia dotyczące kwestii zamiaru sprawcy czynu zabronionego związane są bardzo często z poważnymi trudnościami dowodowymi. Jest tak przede wszystkim z uwagi na specyficzne trudności dowodowe dotyczące sposobu rekonstruowania i udowadniania przeżyć psychicznych sprawcy mających prawnokarnie relewantny charakter. O przeżyciach psychicznych związanych z popełnieniem czynu zabronionego najlepiej powiedzieć by mógł sam sprawca, jednak to co zechce on powiedzieć nie zawsze będzie subiektywnie i obiektywnie prawdziwe.

Sąd „meriti” w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poddał starannej analizie i ocenie te wszystkie okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, które przemawiają za przyjęciem, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa R. S.. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela wszystkie ustalenia zawarte na stronach 9-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Bezspornym jest, iż oskarżony zadał cios nożem w klatkę piersiową, a więc w okolice gdzie mieszczą się niewrażliwe dla życia i zdrowia człowieka organy. Cios zadany był z dużą siłą, zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej R. P. (k.419v) przemawia za tym m.in. to, że zostały przebite trzy warstwy ubrania: kurtka i 2 swetry, ponadto rana, która na płucu miała około 2 centymetrów, na płucu rozprężonym musiała mieć głębokość około 4 centymetrów. Przedmiotowa rana była przyczyną zgonu pokrzywdzonego, doprowadziła ona do odmy jamy płucnej, która z kolei doprowadziła do gwałtownego uduszenia się pokrzywdzonego. Zdaniem biegłego sądowego Ł. S. po jej zadaniu pokrzywdzony mógł jeszcze przez pewien czas charczeć i przemieszczać się. Świadome wbicie przez oskarżonego, z dużą siłą ostrza noża o dużych rozmiarach w klatkę piersiową w okolice, w których znajdują się płuca powoduje nieuchronnie tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarzało niebezpieczeństwo dla życia R. S.. Umyślne zatem spowodowanie u niego prowadzącej do śmierci odmy płucnej nie może nie łączyć się z przewidywaniem przez niego możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Przestępstwo umyślne popełnione z zamiarem ewentualnym w rozumieniu art. 9 § 1 k.k. zachodzi wówczas, gdy sprawca przedstawia sobie pewien skutek przestępczy jako możliwy choć niekonieczny. Skutku tego nie pragnie i do niego nie zmierza, ale na zaistnienie tego skutku – na wypadek gdyby zaszedł – z całą świadomością się godzi. Reasumując Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu „meriti” i w tej części gdzie stwierdza on, iż uderzenie celowe i dużą siłą pokrzywdzonego nożem w bardzo ważną i wrażliwą na uderzenie część ciała jaką jest klatka piersiowa pozwala na przyjęcie, że oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godził się na to.

Chociaż skarżący tego nie zarzuca, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż ograniczona poczytalność oskarżonego w chwili czynu z nałożonymi cechami organicznych zaburzeń osobowości i zachowania, nie miała znaczenia dla prawidłowej

subsumcji prawnej jego działania. Biegli lekarze psychiatry stwierdzili, iż „tempore criminis” oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Biegli psychiatry jednocześnie wykluczyli u oskarżonego chorobę psychiczną oraz stwierdzili pogorszenie funkcjonowania poznawczego nie osiągające wymiaru otępienia (k.289-290). Ich zdaniem oskarżony przejawia zachowania, w których kieruje się doraźną motywacją, bez zważania na ich konsekwencje. Z kolei zdaniem biegłej psycholog występujące u oskarżonego pogorszenie funkcjonowania intelektualnego na tle zmian organicznych nie osiąga stanu otępienia (k.295). Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe rozpoznanie, chociaż wyklucza traktowanie oskarżonego jako osoby w pełni dojrzałej, pozwala na przyjęcie, iż miał on przeciętne zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i ich potencjalnych następstw. Jak się wydaje nie wymaga dowodu teza, iż stan psychiczny sprawcy w chwili czynu ma istotny wpływ na funkcjonowanie jego świadomości i woli. W rozpatrywanej sprawie stwierdzone u oskarżonego defekty psychiczne nie były tego rodzaju, które pozbawiłyby go przeciętnej możliwości przewidywania możliwych następstw swego czynu. Przyjęcie takiej tezy w sposób zdecydowany wzmocnia fakt, iż oskarżony w przeszłości był już skazany za podobny czyn. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 19 kwietnia 2000 r., sygn. akt: III K 55/99, Z. K. został uznany za winnego popełnienia z zamiarem ewentualnym zabójstwa C. S., również w warunkach ograniczonej poczytalności, i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności (k.99-100). Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż zabójstwo Z. K. nie było pierwszym zabójstwem w życiu oskarżonego. Po dokonaniu pierwszego zabójstwa oskarżony posiadał już niezbędne doświadczenie co do możliwości przewidywania następstw podjętych ewentualnie w przyszłości podobnych czynów.

Za przyjęciem, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego, wskazuje również i to stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: „po zdarzeniu oskarżony zachowywał się obojętnie wobec pokrzywdzonego, nie interesował się jego losem, kontynuował spożywanie alkoholu, a następnie udał się na spoczynek”. Wszystkie wątpliwości, które zrodziły się przy ustaleniu zamiaru Sąd „meriti” rozstrzygnął zgodnie z regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k. czego efektem było przyjęcie łagodniejszej, z punktu widzenia winy oskarżonego, postaci zamiaru – akt oskarżenia zarzucał mu działanie z zamiarem bezpośrednim spowodowania śmierci pokrzywdzonego R. S.. Ustalając stan faktyczny w powyższym zakresie Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów nie uchybił dyrektywom określonym w art. 7 k.p.k. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów w żadnym wypadku nie może być uznana za dowolną.

Przypisany oskarżonemu czyn został popełniony w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., a będącą podstawą recydywy karę pozbawienia wolności oskarżony odbywał w ramach wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 8 grudnia 2008 r., sygn. akt: III K 163/08 (k.469-470).

Odnosnie zarzutów ad.1) tiret 2 i 2)

W tym zakresie skarżący zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych i obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 245 k.k.

Nie budzi wątpliwości wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie Sądu Najwyższego teza, iż obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu, w związku z czym nie ma obrazę przepisów prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę.

Wbrew podniesionemu zarzutowi Sąd „meriti” w omawianym zakresie nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, ani też nie naruszył przepisów prawa karnego materialnego. Sąd ten prawidłowo ustalił, iż 31 stycznia 2011 r. (w uzasadnieniu błędnie wpisano rok 2012 – strona 11) już po śmierci pokrzywdzonego, oskarżony groził świadkowi J. L. pozbawieniem życia w przypadku powiadomienia organów ścigania, i że groźby te wzbudziły u świadka L. uzasadnione obawy, że mogą być spełnione. Sąd Apelacyjny zauważa, iż obawy świadka o realność groźby mogły być tym bardziej uzasadnione z tego powodu, iż świadek L. wiedział, że oskarżony był już w przeszłości karany za zabójstwo. Nie budzi również wątpliwości i to ustalenie Sądu „meriti”, iż groźby miały na celu przestraszenie świadka L., aby nie składał w przyszłości obciążających oskarżonego zeznań.

Wbrew podniesionemu w apelacji zarzutowi świadek J. L. w toku rozprawy sądowej (k.396-396v) wyraźnie zeznał, iż oskarżony powiedział, że niedawno wyszedł z więzienia „i jak powiem to mnie zaję ...”. Dalej świadek dodał: „Wystraszyłem się tego bo, znając go z opowiadań wszystkiego się można było po nim spodziewać”. Niewątpliwie wywieranie przez oskarżonego na J. L. wpływu za pomocą gróźby bezprawnej miało na celu uniemożliwienie mu udziału w sprawie i złożenie zeznań. Skarżący w apelacji nie podaje żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu „meriti” w powyższym zakresie. W tej sytuacji w żadnym wypadku nie można mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 245 k.k., przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Skarżący zarzuca, iż w momencie wypowiedzania przez oskarżonego gróźb J. L. nie znajdował się jeszcze „w kręgu zainteresowania organów procesowych, a tym samym nie składał żadnych zeznań w tej sprawie” (cytat z apelacji – strona 5).

Z tak sformułowanym zarzutem nie można się zgodzić. W związku z tym, że w kodeksie postępowania karnego brak jest legalnej definicji pojęcia „Świadek”, powoduje to kontrowersje z określeniem statusu „świadka” związane z tym, czy chodzi o „świadka” jako osoby, która ma formalny status świadka, czy też w znaczeniu szerszym. Zjawisko to znajduje wyraz w orzecznictwie sądowym, w którym zaznaczają się oba rozumienia znaczenia pojęcia „świadek”. Jednakże w orzecznictwie lat ostatnich wyraźnie zwycięża koncepcja szerszego pojęcia wyrazu „świadek” użytego w art. 245 k.k. i Sąd Apelacyjny w tym składzie akceptuje tę koncepcję. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 12 października 2006 r., sygn. akt: II AKa 272/06, (KZS 2007, nr 3, poz. 50) „Świadek w rozumieniu art. 245 k.k. to nie tylko osoba, która ma już procesowo nadany taki status, ale każda osoba, która ma wiadomości potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy i z tego powodu może być powołana na świadka w postępowaniu sądowym”. Na podobnym stanowisku stoi doktryna. Pogląd odmienny byłby bezpodstawnym i szkodliwym dla sprawiedliwości ograniczeniem praw osób chronionych, nadto sprzecznym z wykładnią językową i celowościową, a także logiką.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego. Należy również zauważyć, iż przestępstwo z art. 245 k.k. jest regulacją szczególną, wyłączającą stosowanie art. 191 § 1 k.k. w myśl zasady specjalności.

Rozważania odnośnie wymiaru kary.

Podniesione w apelacji obrońcy zarzuty co do winy obligują Sąd Apelacyjny do rozpoznania sprawy również w zakresie kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy przy wymiarze kary prawidłowo ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 11-13) okoliczności obciążające i łagodzące leżące po stronie oskarżonego Z. K. i prawidłowo ocenił ich wpływ na wymiar kary.

Za przypisany oskarżonemu czyn z art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności. Wskazując na takie okoliczności obciążające jak działanie bez powodów na szkodę osoby schorowanej i wyniszczonej wieloletnim spożywaniem alkoholu (w ostatnim okresie denaturatu), nadto udzielającej mu gościny w trudnej sytuacji życiowej, kilkakrotną karalność sądową oskarżonego, prowadzenie pasożytniczego trybu życia, stan nietrzeźwości, brak zainteresowania losem pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, spełniająca wszelkie kryteria określone w art. 53 k.k., nadto jest ona karą nieprzekraczającą stopnia winy oskarżonego Z. K..

Sąd Apelacyjny dodatkowo zauważa, iż oskarżony Z. K. jest sprawcą wyjątkowo zdemoralizowanym. Potwierdza to m.in. treść wywiadów środowiskowych (k.170, 182-183). Z treści wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora zawodowego (k.182-183) wynika m.in., iż po odbyciu kary pozbawienia wolności orzeczonej za poprzednie zabójstwo, oskarżony nie miał gdzie mieszkać z powodu orzeczenia rozwodu i eksmisji. Warunkowo przyjęty przez schorowaną żonę do mieszkania miał się nią opiekować, czego nie tylko nie uczynił, ale dopuścił się wobec niej haniebnych czynów z art. 198 k.k. i 207 § 1 k.k., za które prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 14 stycznia 2008 r., sygn. akt: II K 265/07, został skazany na karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia

wolności (k.104-105). Odbywanie tej kary oskarżony ukończył 8 października 2008 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, a już po 3 miesiącach popełnił ponownie przestępstwa będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Z wywiadu kuratora wynika też, iż oskarżony w listopadzie 2010 r. został umieszczony w Schronisku (...) w Z., skąd po czterech dniach został zwolniony za naganne zachowanie związane z „duszeniem” jednego z mieszkańców schroniska. Z powyższego wynika, iż oskarżony Z. K. potrafi być niebezpieczny dla otoczenia (nawet najbliższego) i wykazuje tendencje do popełnienia przestępstw o coraz to większym ciężarze gatunkowym.

Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd, iż surowe karanie osób o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności tylko dla odstraszenia ewentualnie innych poczytalnych sprawców, byłoby sprzeczne z wymogami kary sprawiedliwej, ale w rozpatrywanej sprawie ten aspekt wymiaru kary schodzi na dalszy plan. O wymiarze kary w tym konkretnym przypadku zdecydował bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz cele zapobiegawcze kary. Wymierzona oskarżonemu kara uwzględnia również stopień demoralizacji oskarżonego, oraz zagrożenie jakie stanowi on dla społeczeństwa i porządku prawnego. Wymienione przesłanki wskazują na konieczność izolacji oskarżonego na określony w wyroku czas, co zapobiegnie popełnieniu przez niego kolejnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd „meriti” wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego, to jest jego działanie z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim spowodowania śmierci pokrzywdzonego R. S..

Wymierzona oskarżonemu za czyn z art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 31 §2 k.k. kara pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat chociaż jest karą surową, to nie nosi cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza w sytuacji gdy za przypisany oskarżonemu czyn można by również wymierzyć mu karę 25 lat, albo dożywotniego pozbawienia wolności.

W żadnym wypadku nie można również mówić o rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn z art. 245 k.k. oraz wymierzonej na zasadzie pełnej absorpcji kary łącznej pozbawienia wolności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. i art. 17 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, z późniejszymi zmianami) oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych za instancję odwoławczą, albowiem ich uiszczenie ze względu na brak majątku i stałych dochodów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej Z. K. orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 146 z 2009 r., poz. 1188, z późniejszymi zmianami) i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami).